PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI | Warszawa, sobota 19 września 1931 r. | Nr. 215

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sesja Rady Ligi. Polska a Gdańsk. Sprawy mniejszości. — Polska a Litwa i Niemcy. — **Zagadnienia ogólne:** Francja a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Anglji. Anglja a Francja. — Proces Ligi Pokoju w Niemczech. — Sprawa rozbrojenia. — Sytuacja polityczna w Austrji. — Sytuacja polityczna w Jugosławji. — Sytuacja polityczna we Włoszech.

SPRAWY POLSKIE

SESJA RADY LIGI. POLSKA A GDAŃSK. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Danziger Neueste Nachrichten 18.IX, w obsz. koresp. z Genewy piszą, że raport lorda Cecila w sprawach gdańskich jest już ostatecznie ustalony. Ma być w nim — zdaniem koresp. — specjalnie podkreślone osiągnięcie zupełnego uspokojenia stosunków wewnętrznych w Gdańsku i wyrażona nadzieja, że dalsze zakłócenie pokoju nie nastąpi. Dalej lord Cecil ma podobno szeroko omówić sprawę odciążenia gdańskiego rynku pracy od robotników polskich. Sprawa ta jednak stoi w zależności od zasadniczego rozstrzygnięcia przez Trybunał Haski wniosku polskiego z art. 33 umowy paryskiej. Sprawa port d'attaché ma być przesłana do Trybunału Haskiego. W międzyczasie zaś ma obowiązywać specjalny regulamin, opracowany przez hr. Gravinę i już rzekomo zaakceptowany przez obie strony.

W dalszej depeszy z Genewy, nadanej przez ag. „Telegraphen Union", dziennik przedstawia szczegółowo przebieg pertraktacyj, które miały być uciążliwe. Strona gdańska nie mogła w żadnym razie dopuścić, by ustęp z raportu hr. Graviny o manifestacjach nacjonalistycznych został wcielony do raportu lorda Cecila. „Telegraphen Union" stwierdza, że sprawy gospodarczo-robotnicze a więc sprawy robotników polskich na terenie gdańskim potraktowane są w raporcie Cecila pobieżnie W każdym razie debata jutrzejsza na posiedzeniu Rady Ligi Narodów wzbudza w Genewie wielkie zainteresowanie. Spodziewane są przemówienia ze strony polskiej i gdańskiej, ministra Curtiusa i hr. Graviny. Ag. „Telegraphen Union" przewiduje, że sprawa stosunków polsko-gdańskich będzie omawiana bardzo obszernie, przyczem prezydent Ziehm będzie mógł wyłuszczyć gruntownie swój punkt widzenia na napastliwą politykę polską, prowadzoną względem Gdańska. Nie są przytem wykluczone niespodzianki.

Danziger Neueste Nachrichten 18.IX, piszą, że podniecony ton prasy polskiej, który dał się w ostatnich dniach zauważyć w stosunku do Gdańska, świadczyć ma o przygotowywaniu wymierzenia ciosu. Cios ten nastąpił w postaci wniosku do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w sprawie nieprawidłowości, popełnionych przez gdański urząd ceł. Sądzić o tem, czy wniosek jest uzasadniony w chwili obecnej, zdaje się być przedwczesnem. Teraz jednak można już stwierdzić, że wystąpienie z wnioskiem o action directe ze strony polskiej jest posunięciem politycznem, obliczonem na sparaliżowanie wystąpienia gdańskiego o action directe w sprawie port d'attaché.

Danziger Allg. Ztg. 18.IX, uważa, że ulubioną metodą polską jest bagatelizowanie wysuniętych przeciw niej zarzutów, zwłaszcza, gdy są one poważne. Natomiast wystąpienia ze skargą w innych sprawach czynione są z zamiarem wzbudzenia podejrzeń i dyfamacji strony gdańskiej. Tak właśnie postąpiono w danym wypadku, obliczając przytem, że wniosek obecny będzie przeciwwagą szeregu pretensyj Gdańska w stosunku do Polski, w związku z zamierzonem wystąpieniem senatu gdańskiego w sprawie rewizji szeregu postanowień, dotyczących np. klucza podziału wpływów celnych, premij eksportowych itp. Dziennik wyraża nadzieję, że senat gdański zdoła wyświetlić sytuację wobec organu Ligi Narodów.

Danziger Allg. Ztg. 18.IX, na czele numeru p. n. „Polskie oszukaństwo w Genewie" podaje przebieg pertraktacji w sprawie skargi ks. Pszczyńskiego oraz treść rzekomo oszukańczego, złożonego przez Polskę Radzie Ligi Narodów dokumentu podpisanego przez pełnomocnika księcia, w którym ten oświadcza, wobec ministerstwa skarbu, iż ulgi podatkowe udzielone ks. Pszczyńskiemu najzupełniej go zadawalają. Dziennik twierdzi, że w chwili złożenia dokumentu pełnomocnik ks. Pszczyńskiego nie miał już prawa reprezentować jego interesów. Fakt ten — zdaniem pisma

— jest komentowany w Genewie na niekorzyść Polski.

Deutsche Allg. Ztg. 18.IX, omawia rozważaną w Radzie Ligi Nar. sprawę ks. Pszczyńskiego i twierdzi, że jest ona „smutnym dowodem bezsilności Ligi Narodów i ilustruje doskonale przepaść, istniejącą pomiędzy pustemi słowami a rzeczywistością".

The Manchester Guardian 17.IX, w koresp. z Genewy wyraża duże rozczarowanie w związku z debatą w sprawie mniejszości narodowych w komisji Ligi Narodów i wskazuje, że nie wysunięto na niej żadnych konkretnych wniosków, co do skuteczniejszego rozpatrywania petycyj mniejszościowych. Wszystkie mowy, z wyjątkiem mowy delegata Kanady, były b. umiarkowane. Projekt poparty przez 160 członków parlamentu angielskiego w sprawie utworzenia stałej komisji dla spraw mniejszościowych nie został posunięty naprzód. Nawet mowa Curtiusa w porównaniu z zeszłorocznem stanowiskiem rządu niemieckiego musi być ciosem dla tych miejszości, które miały jeszcze słabą nadzieję, że znajdą w Lidze Narodów obronę przed systematycznem prześladowaniem. Dziennik wyraża niezadowolenie z powodu stanowiska lorda Cecila i atakuje jego przemówienie, podkreślając, iż nie dojrzał jeszcze czas na wyczerpującą dyskusję w tej sprawie. Takie stanowisko Cecila nie da się pogodzić z jego oświadczeniem, w którem przyłączał się do oświadczenia Hendersona, że wykonanie traktatów mniejszościowych jest rzeczą zasadniczą dla pokoju świata. Omawiając zwłokę w zwołaniu Komitetu Trzech, dziennik sarkastycznie zaznacza, że raport polski o rokowaniach, które Polacy mieli prowadzić z Ukraińcami nie stanie się z powodu tej zwłoki ciekawszy, ponieważ wiadomo, że rokowania wogóle nie miały miejsca. W końcu dziennik dochodzi do wniosku, że akcja Komitetu Trzech pod przewodnictwem lorda Cecila nie będzie tak skuteczna, jaką byłaby pod przewodnictwem Hendersona, i wskazuje na rozczarowanie przedstawicieli ukraińskich w Genewie, z powodu zwłoki w zwołaniu Komitetu Trzech.

The Morning Post 17.IX, w koresp. z Genewy, omawiającej debatę mniejszościową, pisze, że lord Cecil zajął stanowisko, które go nie wiąże. Niezdecydowane stanowisko komisji w sprawach mniejszościowych dało już powód do obaw w Genewie, że konflikty mniejszościowe powiększą się, specjalnie zaś w południowo-wschodniej Polsce.

Prasa litewska z 16.IX, w koresp. ag. „Elta" z Warszawy podaje oświadczenie płk. Konowalca, zamieszczone w piśmie genewskiem „La Suisse"; w oświadczeniu tem Konowalec zaprzeczał utrzymywaniu przezeń stosunków z niemieckiemi urzędami i z terorystami ukraińskimi. Prasa litewska podkreśla, że — pomimo tych zaprzeczeń płk. Konowalca — prasa polska w d. c. wysuwa przeciwko niemu oskarżenia, a „nawet wyraża zgodę na oddanie dokumentów do ekspertyzy grafologicznej".

POLSKA A LITWA I NIEMCY.

Memeler Allg. Ztg. 14.IX, w art. wst. p. n. „Nicht ernst zu nehmen" poddaje ostrej krytyce znany artykuł królewieckiej „Preussische Zeitung", dotyczący zewnętrznej polityki Niemiec na wypadek dojścia hitlerowców do władzy. „Mem. Allg. Ztg." zaznacza ironicznie, że narodowi-socjaliści są „gütige Leute", gdyż obiecują Litwie Wileńszczyznę w razie, gdyby Litwini poszli za ich wskazówkami, jednocześnie jednak pismo zapytuje, jaką korzyść miałaby Litwa z Wileńszczyzny, gdyby zgodnie z planem „Preuss. Ztg." stała się „nawet nie prowincją, lecz tylko kolonją hitlerowskich Niemiec". W końcu dziennik stwierdza, że jednak na szczęście większość narodu niemieckiego, pomimo wszystkich trudności i płynącego stąd rozgoryczenia, zanadto trzeźwo patrzy na sprawy, aby polityczne fantazje hitlerowców mogły być traktowane poważnie.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A NIEMCY.

Journal des Débats 17.IX, w art. P. Bernus'a twierdzi, że finansiści amerykańscy wywierają w obecnej chwili dużą presję na prez. Hoovera w kierunku przedłużenia moratorjum dla Niemiec na przeciąg 5 lat. Dlatego też należy, ażeby rząd francuski miał się na baczności. „Jeżeli Amerykanie uważają, że należy ulżyć Europie w obecnem ciężkiem położeniu, to powinni również wyznaczyć moratorjum dla spłat długów wojennych. Świat cały przyklaśnie, napewno, tej myśli. Lecz Stany Zjednoczone nie mają bynajmiej prawa pozbawiać Francję bezwarunkowej części spłat z tytułu planu Younga, gdyż byłoby to zrujnowaniem tego planu i zrzuceniem na Francję całego ciężaru niemiechich spustoszeń wojennych".

Lietuvos Aidas 16.IX, w art. wst., omawiającym stosunki niemiecko-francuskie i znaczenie ich ustabilizowania dla pokoju świata, podkreśla, że — po śmierci Stresemanna, który był już doprowadził do porozumienia niemiecko - francuskiego, — stosunki obu państw natychmiast uległy ostremu pogorszeniu, a to z powodu dążeń Niemiec do prowadzenia samodzielnej polityki, tak jak gdyby Niemcy były największem mocarstwem w Europie. Rzecz zrozumiała, że nie mogło to — zdaniem dziennika — podobać się Francji i jej sprzymierzeńcom, którzy natychmiast przypomnieli Niemcom podpisane przez nich warunki traktatu wersalskiego i ich rolę państwa zwyciężonego. Dziennik wyraża powątpiewanie, by zapowiedziana na dn. 26 b. m. wizyta ministrów francuskich w Berlinie mogła przyczynić się do załagodzenia stosunków niemiecko-francuskich, a to z powodu mającego — wg. dziennika — nastąpić rychło ustąpienia min. Curtiusa, jak również wobec stanowczej postawy Francji, która ostatnio wyraziła niezadowolenie z genewskiej mowy Curtiusa, którą prasa francuska określiła jako prowokację, a organ Quai d'Orsay „Le Temps" dobitnie przypomniał, jaką powinna być postawa zwyciężonych i zrujnowanych ekonomicznie Niemiec. W końcu dziennik litewski pisze, że aczkolwiek żadne z państw zwycięskich nie śmie otwarcie zrzucać na Niemcy dzisiejsze odpowiedzialności za wywołanie wojny, to jednak wspomnienia przeszłości nie dadzą się tak prędko usunąć i oddziaływają

one na opinję publiczną poszczególnych krajów, co odbija się również w ich polityce.

Münchener Ztg. 12.IX, w art. wst., omawiającym stosunki niemiecko-francuskie, nadmienia, że „z poufnych informacyj, nastawionych na uświadomienie Niemców, o rzeczywistych celach polityki francuskiej należałoby wnioskować, iż we Francji wziął górę prąd, dążący do usunięcia nieuczciwej polityki Brianda, forytującej kosztownych pupilów na wschodzie, a mający na celu przymierze z Niemcami".

Rzekomo nawet nowy ambasador w Berlinie Francois Poncet miał się oświadczyć „oczywiście nieobowiązująco" za zniesieniem „korytarza" gdańskiego. Pismo zastrzega jednak, że jest możliwe, a nawet prawdopodobne, iż chodzi tu o próbę wytworzenia nastroju.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI. ANGLJA A FRANCJA.

The Daily Herald 16.IX, w art. wst., omawiającym mowę Gandiego na konferencji Okrągłego Stołu, pisze, że wynika z niej, iż choć trudności na drodze do porozumienia pomiędzy Anglją i Indjami są wielkie, to jednak można je pokonać.

The Times 16.IX, w koresp. z Paryża omawia niezadowolenie, jakie panuje we Francji, w związku z projektem angielskim ograniczenia importu towarów luksusowych, i wskazuje, że stanowisko francuskie uwzględnia jedynie interesy francuskie, pomijając trudności, z jakiemi musi walczyć Anglja.

Daily Herald 16.IX, pisze o głębokiem niezadowoleniu, jakie wywołał we Francji plan Runeimana, zmierzający do zabronienia importu wszelkich towarów luksusowych do Anglji. Autor wskazuje, że przyjęcie tego planu wywoła b. poważną wojnę ekonomiczną pomiędzy Francją i Anglją.

Le Temps 18.IX, przypisuje wypadki w angielskiej marynarce w dużej mierze wpływom agitacji bolszewickiej, która rozwijała się swobodnie od chwili podjęcia stosunków pomiędzy Wielką Brytanją i Sowietami. Rząd angielski będzie musiał wytężyć całą swą energję, ażeby zwalczyć trudności, jakie ze wszech stron piętrzą się na jego drodze do wybrnięcia z trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie W. Brytanja.

Journal des Débats 18.IX, w art. P. Bernus'a twierdzi, że na szczęście, nie można przypisywać wypadków we flocie angielskiej wpływom sowieckim, lecz — zdaniem dziennika — Moskwa zapewne zechce skorzystać z okazji i wzmocni swą propagandę na terenie Anglji, co bezwarunkowo odbije się szkodliwie na moralnym stanie armji i floty. Dziennik wyraża dalej życzenie, ażeby Anglicy potrafili wyciągnąć z obecnych smutnych wypadków należytą naukę na przyszłość i żeby francuski rząd zastanowił się również nad niemi.

PROCES LIGI POKOJU W NIEMCZECH.

Der Tag 19.IX, podaje wynik procesu niemieckich pacyfistów p. n. „Prokurator powinien przemówić", Nasza walka z pacyfistycznymi zdrajcami udała się. Wyrok w procesie z niemiecką Ligą Pokoju wypadł na korzyść oskarżonego (Der Tag)". Dziennik podkreśla, że rozumowanie tych miłośników pokoju ma jedno niedociągnięcie, a mianowicie, że zapominają oni o tem, że brali pieniądze od ludzi, którzy wcale nie myślą o pacyfiźmie u siebie w kraju. Idea pokoju, o której mówią członkowie Ligi Pokoju, jest nastawiona jednostronnie przeciw rozbrojonym Niemcom. „Jeżeli Schwann i Küster bronią się tem, że pieniądze czerpali nie od rządów francuskiego i czeskiego, a od Ligi Pokoju tych krajów, to nie zmienia to postaci rzeczy, gdyż każdy zdrowo myślący Niemiec wie, że właśnie te kraje prowadzą najpodstępniejszą i najpodlejszą walkę z Niemcami".

Germania 17.IX, i Deutsche Tageszeitung 16.IX, podają sprawozdanie z zeznań prof. Foerstera przed ambasadą niemiecką w Paryżu i konstatują, że prof. Foerster nie dostawał subwencyj od rządu polskiego, jak to było powiedziane początkowo.

Vossische Zeitung 17.IX, podaje sprawozdanie z procesu Ligi Pokoju w Niemczech pod nagłówkiem: „Liga Pokoju nie brała pieniędzy od zagranicy"

SPRAWA ROZBROJENIA.

Daily Herald 16.IX, w koresp. z Genewy, nawiązując do wymiany poglądów pomiędzy Francją i Włochami w sprawie programu morskiego oraz w innych kwestjach, pisze, że W. Brytanja gotowa jest udzielić owego poparcia śródziemnomorskiemu Locarno.

Dzienniki francuskie z 17.IX, zamieszczają tekst przemówienia min. Maginot na bankiecie wydanym na cześć oficerów obcych po manewrach jesiennych we Francji i podkreślają specjalnie następujące słowa francuskiego ministra wojny: „Żołnierze, których obserwowaliśmy, nie są paradującymi wojskowymi, są to ludzie, którzy pracują jedynie dla tego, ażeby być dość silnymi dla utrzymania pokoju".

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

Il Popolo d'Italia 15.IX, w art. wst. A. Mussoliniego wyjaśnia nieudały zamach stanu w Austrji jako wynik niepewnych stosunków w Europie środkowej. Wypadki takie, jak austrjackie, muszą — zdaniem autora — zajmować państwa sąsiednie, a zwłaszcza potężne mocarstwo włoskie nie może nie zajmować się wypadkami na kontynencie.

SYTUACJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWJI.

La Tribuna 16.IX, w koresp. z Wiednia twierdzi, że w Jugosławji zastąpiono dyktaturę ustrojem konstytucyjnym, pod naciskiem Francji i Czechosłowacji, oraz z obawy przed odpowiedzialnością za coraz cięższe położenie państwa. Opozycja jednak w dalszym ciągu jest niezadowolona ze stosunków panujących w kraju i zapowiada wstrzymanie się od wyborów do parlamentu.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

La Tribuna 16.IX, donosi o zwycięskiej walce stoczonej w Cyrenaice przez szwadron kawalerji włoskiej, przyczem zaznacza, że schwytano ważnego przywódcę powstania, co — zdaniem dziennika — przyśpieszy pacyfikację tej kolonji.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50. tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.